Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 — Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 10 gr., z doręczeniem gr. miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnictwo: „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu; Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemmieście.

Nr. 132 — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 6 listopada 1924. — Rok IV

Źle się dzieje!

Korupcji w Polsce nie masz końca!

Zwykle ubolewamy nad losem tych, którzy ukochawszy całą duszą swój naród i kraj dla niego pracowali, cierpieli, walczyli, a jego zmartwychwstania i lepszej doli się nie doczekali. Zważywszy atoli ten ogrom zła. które się w naszej Ojczyźnie Zmartwychwstałej dzieje, zmarłym raczej zazdrościć należy, że zabrawszy ich ze świata przedwcześnie Bóg miłosierny oszczędzić im raczył tej szarpiącej goryczy, bólu i wstydu, który my dziś odczuwamy na widok bezmiaru zgnilizny i zepsucia, które głęboko wżarłszy się w organizm naszego społeczeństwa jak rak go toczy. Co dzień gazety nam donoszą o jakichś nowych nadużyciach, oszustwach i korupcji. Aż trudno zrozumieć, skąd się tyle zgnilizny w naszej Ojczyźnie namnożyło. Zdawać by się mogło, że naród zniosłszy takie piekło mąk i katuszy pod obcem panowaniem, gdy nareszcie z rąk Opatrzności otrzymał tak gorąco upragnioną wolność, pomny na to, co poszedł i wdzięczny za to, co otrzymał, rąk sobie urobi, nóg uszkodzi dla dobra swej oswobodzonej Ojczyzny. Tymczasem, jak mała jest dziś liczba, którzy bezinteresownie Jej służyć gotowi, a jak wielkie mnóstwo tych, którzy Jej kosztem siebie zbogacić, wywyższyć i uszczęśliwić pragną.

Mamy do zanotowania znów kilka faktów, ujawniających w całej pełni ten bolesny stan moralnego upadku w narodzie. Wszystkim już niezawodnie wiadomo o aferze oszukańczej w łonie „Wyzwolenia. Przedstawiciele tejże partji otrzymali 800.000 złotych dla „Związku handlowego rolników polskich" jako kredyt na zakup mąki dla małorolnych. Mąki niezakupiono a pieniądze te gdzieś się zapodziały, w czyichś utonęły kieszeniach. Rząd oczywiście oszukańców wyśledził i pod klucz zamknąć powinien, ale rząd słaby, zależny w swym bycie od dobrej woli poszczególnyeh stronnictw, by sobie nie zrazić całego stronnictwa. woli zamknąć oczy na to jaskrawe nadużycie i zamianą tego kredytu na długoterminowy zlegalizować tę oszukańczą manipulację. Takie postępowanie wobec jawnych oszustów nie odstraszy innych do pójścia w ich ślady. I będzie dalej, jak było dotąd, że szerokie koła społeczeństwa ubożyć, a niesumiennie jednostki nadmiernie ich kosztem bogacić ich będą.

Druga afera, to znane nadużycia podatkowe przedsiębiorstw przemysłowych na G. Śląsku. W kilku fabrykach — jak wykazało śledztwo zatajano rzeczywistą wysokość dochodów i oszukano już i tak ubogi skarb państwa o kilka dziesiąt miljonów złotych. Szerokie koła ludności wojną i dewaluacją zubożałej po prostu uginają się pod nadmiarem ciężaru podatkowego, a ci panowie, którzy w okresie dewaluacyjnym kosztem państwa i jego kredytu, wprost krezusowych dorobili się fortun, teraz ani nikłej cząsteczki poświęcić nie myślą dla państwa. I w tym przypadku na ogromny alarm wszczęty na łamach wszystkich gazet zdawaćby się mogło, że rząd tak ohydnych oszustów żelazną uchwyci ręką, im wymierzy należytą karę, a skarbowi państwa powetuje w należyty sposób wyrządzone mu szkody. Tymczasem o tem cicho, natomiast dowiadujemy się o jakichś pertraktacjach z owymi oszukańcami celem zlikwidowania ugodowego tej brzydkiej afery.

Rząd ma otrzymać pewne odszkodowanie, wzamian zato odstąpi od wymierzenia kary. A więc tak dalece już doszło, że jawnych złodziei i oszustów puszcza się bezkarnie. To czemuż jeszcze karze się za kradzież i oszustwa tych małych przestępców, którzy nieraz z biedy targną się na cudzą własność. Najlepiej tedy pozwolić wszystkim bezkarnie kraść, rabować i oszukiwać.

Najsmutniejsze, że w tę sprawę podatkową wmieszane jest nazwisko bardzo wybitnego posła z Chrześcijańskiej Demokracji, który wdał się w pośrednictwo — jak donoszą gazety, celem zlikwidowania tej sprawy bez sądowej rozprawy. Na to chyba nie obieramy naszych posłów, by bądź to sami kosztem państwa bogactwami zapychali sobie kieszenie, bądź to innym do tego pomagali bądź to jawnych przestępców ochraniali i bezkarność im zapewniali. Poseł Wojciech Korfanty, który aż dotąd uchodził jako nieustraszony bojownik narodowy i rycerz bez zmazy i skazy, którego jeszcze przy ostatnich wyborach reklamowaliśmy jako męża sztandarowego, jako wzór bezinteresownego obywatela i patrjoty, który na ołtarzu Ojczyzny wszystko złożyć gotów, dziś poczyna się ujawniać w coraz mniej korzystnem świetle. Okazuje się przecież, że ten jako ubogiego górnika reklamowany syn w rzeczywistości nie jest tak ubogim, za jakiego go miano, kiedy był w stanie wykupić za kilkaset tysięcy dolarów redakcję „Rzeczypospolitej". I sposób nabycia tej poważnej placówki dziennikarskiej nie przysparza mu sławy. Czysto materjalistycznem potraktowaniem godności dziennikarskiej naraził się na ostry konflikt z opinją zawodowo-dziennikarską, z którego napewno bez ujmy dla swego honoru nie wyjdzie.

Wobec tych i podobnych zajść nic dziwnego, że wielkie przygnębienie ogarnia szerokie koła i zanika wiara i ufność do rządu oraz poszczególnych przedstawiciele narodu. Komu jeszcze wierzyć, na kim się upierać i budować! A jednak trzeba koniecznie nie upadać na duchu, nie oddawać się zwątpieniu i małoduszności. Naród musi się ocknąć ze swej apatji i bierności, musi wystąpić wobec rządu i przedstawicieli swoich z energicznem żądaniem, by bezwzględnie przestrzegano prawa, sprawiedliwości i uczciwości i by karano winnych, bezwzględnie na to, do jakiej partji należą i na jakim stanowisku się znajdują. Bo inaczej namnoży się tej zgnilizny i zepsucia tyle, że w tem cuchnącem wielkiem bagnisku utonie cały naród.

Przed dymisją Darowskiego.

Warszawa, 3. 11. Minister pracy i opieki społecznej Darowski poddał się do dymisji. Urzędowo sprawa ta nie została załatwioną. Według pogłosek, w razie przyjęcia dymisji, kierownictwo Ministerja obejmie podsekretarz stanu Simons.

Nowy napad band zbójeckich na Kresach.

Zatrzymanie pociągu i obrabowanie podróżnych. — Wszystko wskazuje na bandytów sowieckich.

Warszawa, 3. 11. Dnia 3 listopada br. o godz. 7 min. 40 rano został dokonany napad na pociąg osobowy nr. 821, dążący z Brześcia do Baranowicz Bandytów było 45 uzbrojonych w rosyjskie karabiny i karabiny maszynowe.

Bandyci zatrzymali pociąg na 392 km. między stacjami Doman, a Lesną przez wyjęcie szyny. Następnie zatrzymany przez nich pociąg został ostrzeliwany. poczem nastąpił rabunek: Obrabowano podróżnych z kosztowności i pieniędzy oraz częściowo z ubrań. Obrabowano również wóz bagażowy i pocztowy. Zabity został jeden posterunkowy policji państwowej Jan Stułka, raniony jeden oficer 26 p. uł. por. Zarski, oraz jeden podoficer.

Po dokonaniu napadu, który trwał około 20 minut bandyci podzielili się na dwie części i udali się w kierunku północnym. Dowódcą bandy jest rzekomo Arszynów. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości został wysłany na miejsce oddział policji, składający się z 35 ludzi z komendantem powiatowym. Jednocześnie władze wojskowe w porozumieniu z władzami policyjnemi opracowały wspólny plan akcji.

Akcję pościgową prowadzi wyższy oficer wojsk. Dotychczas aresztowano 20 osób, podejrzanych o udział w napadzie.

Warszawa, 4. 11. Bandyci byli ubrani w ubrania bolszewickie. Pociąg zatrzymano przez podłożenie klocu i wyjęcie szyny oraz sygnalizowanie czerwoną chorągiewką. W pociągu było 30 nieuzbrojonych urlopowanych żołnierzy, których obrabowano na równi z innymi pasażerami. W wagonie prócz porucznika Żarskiego znajdowało się kilku jeszcze oficerów, którzy z braku broni nie mogli stawiać zbrojnego oporu.

Po rabunku bandyci cofnęli pociąg wstecz o 3 kilometry, wsiedli na czekające furmanki i podzieliwszy się na 2 części, pociągnęli w kierunku północnym i południowym do powiatu korzowskiego.

Uroczysty obchód rocznicy 6 listopada w Krakowie.

Kraków, 2. 11. 6 listopada odbędzie się uroczystość żałobna w rocznicę krwawych zajść krakowskich. Komitet obywatelski przygotował program uroczystości obejmujący nabożeństwo żałobne, odsłonięcie na cmentarzu w Rakowicach pomnika poległym wojskowym i ewentualną akademję.

Nieudane manifestacje komunistyczne.

Warszawa, 2. 11. Wczoraj obok cmentarza bródzieńskiego komuniści zamierzali zorganizować demonstrancję. Zebrało się zaledwie 150 osób, do których poseł Łańcucki wygłosił przemówienie. Policja rozproszyła zebranych, aresztując 2 najkrzykliwszych komunistów.

Ustąpienie prezydenta Rady Portu pułk. de Reynier

Gdańsk, 2. 11. Dotychczasowy prezydent Rady portu płk. de Reynier, którego okres urzędowania upływa z dniem 10 marca, zawiadomił generalny komisarjat Rzplitej oraz senat W. Miasta, iż na przyszłą kadencję urzędu swego nie przyjmie. Pułk. de Reynier motywuje swe postępowanie tem, iż okres przygotowawczy i organizacyjny w życiu instytucji, w której pracował, zakończył się i obecnie należy wyszukać kierownika na stanowisko, człowieka, któryby na placówce tej mógł pozostać dłuższy czas.

Pułk. de Reynier piastując odpowiedzialny urząd prezydenta Rady portu w działalności swej spotykał się z uznaniem zarówno ze strony polskiej jak i gdańskiej. Odznaczając się serdecznym i życzliwym stosunkiem do Polski pułk. de Reynier umiejętnie godzi interesy gospodarcze Polski z postulatami Gdańska i dlatego decyzja jego o ustąpieniu wywołała szczery żal w kołach polskich i gdańskich.

Z kroniki prześladowań Polaków w Prusiech.

Berlin, 3 11. Pruski minister spraw wewnętrznych Jarres wydał rozporządzenie do wszystkich urzędów pocztowych z poleceniem roztaczania ścisłej kontroli nad korespondencją działaczy polskich w Prusach. Listonosze otrzymali instrukcję, ażeby wszelką korespondencję wysyłaną i przysyłaną oddawali biurom pocztowym, celem przeprowadzenia cenzury.

Według artykułu 354 pruskiego kodeksu karnego urzędnik, który dopuszcza się cenzury korespondencyj podlega karze trzech miesięcy więzienia. Pruski minister spraw wewnętrznych Jarres winien być zatem pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Niesłychanem tem rozporządzeniem zajmie się niewątpliwie frakcja polska w Sejmie pruskim.

Budowa gmachu „Czerwonego Krzyża“ w Warszawie.

Warszawa, 2. 11. Polski Czerwony Krzyż zamierza zbudować w Warszawie wielki dom mieszkalny na 2000 lokatorów dla pozbawionych mieszkań i eksmitowanych mieszczących się obecnie w barakach dla repatrjantów

Poselstwo francuskie w Warszawie ambasadą.

Paryż, 3 11. Rząd francuski zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że uznanie sowietów de jure wywołać musiało w Polsce pewnego rodzaju zaniepokojenie ze względu na dalsze kształtowanie się stosunków między Polską a Francją z jednej a Francją i Rosją z drugiej strony. Chcąc złożyć Polsce dowód, że nawiązanie stosunków z Rosją nie wpłynie w niczem na pogorszenie się stosunków przyjacielskich między Francją a Polską, zamierza rząd francuski zamienić francuskie poselstwo w Warszawie na ambasadę. Poselstwo polskie w Paryżu zamienione by było naonczas również na ambasadę. Według informacji pism tutejszych został tak przedstawiciel polski p. Chłapowski jak i rząd polski o zamiarze rządu francuskiego już powiadomiony.

Mac Donald zapowiedział niezwłocznie dymisję.

Londyn. Mac Donald po powrocie do Londynu wygłosił do zgromadzonych na jego powitanie zwolenników krótkie przemówienie, w którem wyraził żal z powodu klęski partji pracy. 5 miljonów głosów, które padły na partję robotniczą, oświadczył Mac Donald, najlepiej dowodzą iż potęga jej się nie zmniejszyła. Mac Donald nie zazdrości konserwatystom tych niemożliwych do załatwienia spraw, których z konieczności muszą się oni podjąć. Wreszcie zapowiedział on, że dziś jeszcze uda się do króla i złoży podanie o dymisję.

Nowy gabinet.

Londyn. Skład nowego gabinetu angielskiego jest naogół jasny. Nieznany jest tylko bliżej podział tak między osobistościami, które napewno wejdą do gabinetu. Ministrami zostaną oprócz Baldwina, Chamberlain, Carlstone, Hodges, Hoare, Churchil, Horne i lord Derby. Polityka zagraniczna nowego rządu nie ulegnie znacznym zmianom z wyjątkiem kwestji rosyjskiej. Dużo zresztą zależeć będzie od tego, czy tekę otrzyma Carlstoe czy Chamberlain, który uważany jest za polityka najmniej broniącego traktatu wersalskiego.

Dziś wybory na prezydenta w Ameryce.

Londyn. 3 11. Według doniesień dzienników amerykańskich. walka wyborcza została już ukończona. Poniedziałek dzisiejszy jest dniem namysłu i przygotowania się do wyborów wtorkowych.

Wybór **Coolidge** uchodzi **prawie za zupełnie pewny.**

Walki chińskie. — Zwycięstwo wojsk mukdańskich.

Pekin, 2. 11. Prezydent Chin Tsao-Kun ostatecznie ustąpił.

Londyn, 31. 10. Sprawozdawca „Chicago Tribune“ donosi z Pekinu, że ludność tamtejsza obawia się oblężenia. Dzielnica europejska jest oszancowana tak, ażeby mogła w razie potrzeby stanowić schronienie dla cudzoziemców. Do obu walczących stron wystosowana została prośba, ażeby teren walk był możliwie odsunięty od miasta.

London. Ruch oskrzydlający wojsk mukdeńskich zagraża miastu Luan-Czau, Wojska Wu-Pei-Fu rozpoczęły odwrót, 20000 żołnierzy armji Wu-Pei Fu zdołało jeszcze wyjść z Luan-Czau. Reszta wojsk Wu-Pei Fu zdaje się być osaczona i będzie musiała się poddać.

Zwycięstwo konserwatystów w Anglji

i dla naszego kraju ma niemałe znaczenie i to dodatnie. — Aby to dobrze zrozumieć, cofniejmy się o krok wtecz i zważmy, czem były poprzednie rządy w tym kraju, rządy Labour Party. Labour Party, to nic innego tylko partja socjalistyczna czystej krwi, dla której tak wzniosłe i święte pojęcia, jakiemi są wiara i ojczyzny miały wartość starej szmaty lub starego gratu, który rzuca się do rupieci. Labour Party wierna swemu międzynarodowemu programowi, którego głównymi inspiratorami są żydzi, dążyła przedewszystkim do nawiązania bliskich i serdecznych stosunków z Niemcami i bolszewikami. My jako antyteza tej kombinacji politycznej byliśmy jej w drodze i dla tego też na Polskę krzywem patrzała ona okiem i gotowa była nasze najżywotniejsze interesy poświęcić dla tej przyjaźni bolszewicko-niemieckiej. — Dobitnym wyrazem tego było owe znane nam wszystkim oświadczenie Mac Donalda o błędzie popełnionym przy podziale Górnego Śląska — Nachętniej byłby ten mąż stanu odrazu oddał Niemcom nasz Górny Śląsk i całe Pomorze, aby ich sobie zjednać. I stąd dopóki ten rząd stał u steru, ta myśl nieustannie zaprzątała głowy rozmaitych polityków wrogich Polsce. — Najsmutniejsze to ten fakt, że owe wybory poprzednie, w których zwyciężyli konserwatyści decydująco oddziałały i na wynik wyborów we Francji. — I tam odpowiednio do poprzednich wyborów angielskich zwyciężyła lewica — alias partje socjalistyczne, które wbrew tradycyjnym zasadom narodu francuskiego zmierzały do zbliżenia się do Niemców. I te partje mimo sojuszn francusko-polskiego lekceważąc sobie jego znaczenie bardziej dbały i ceniły sobie przyjacielskie stosunki z bolszewikami niemcami niż z Polską. Każdy musi sobie zdać sprawę, z jak wielkiem niebezpieczeństwem dla nas było połączone to kokietowanie z naszymi wrogami. Czyni się naszemu ministrowi spraw zewnętrzn. p. Skrzyńskiemu poważne zarzuty, że nie dosyć energicznie bronił naszych spraw przed formu Ligi Narodów. — Ale i to przyznać trzeba, że jego stanowisko tamże, gdzie nie tylko Anglja nas zupełnie opuściła, ale gdzie nawet nie byliśmy pewni poparcia naszej sojusznicki Francji; było nader trudne i niebezpiecz., ponieważ przy silniejszem akcentowaniu praw polskich groziła jemu i Polsce zupełna izolacja. Nawet można śmiało powiedzieć, że za czasów tych rządów, gdyby ktoś z naszych wrogów sąsiednich był się rzucił na Polskę‘ to ostatnia byłaby prawdopodobnie pozostawiona została sama sobie. Bo Anglja przy ubiegłym składzie rządu palcem by w naszej obronie nie była ruszyła — a i rząd francuski z trudem by się był dał do niesienia skutecznej pomocy dla nas nakłonić. —

Obecnie nasze stanowisko na arenie międzynarodowej zgoła jest inne. Konserwatyści angielscy stojący na djametralnie przeciwnym stanowisku niż Labour Party zupełnie też przeciwną prowadzić będą politykę. Zajmą wobec Niemców stanowisko nie tak przyjazne, natomiast szukać będą ściślejszej łączności z Francją a tem samem i z Polską. Dalej śmiemy twierdzić, — wynik wyborów w Anglji rychło przyczyni się do zamiany stosunków politycznych w Francji. Te elementa obecnie rządzące we Francji zawdzięczają swoje dorwanie się do władzy oddziaływania wyborów angielskich na naród francuski i zahypnotezowaniem go niemi. Teraz i tam lud wnet otrzeźwieje, opamięta się i nowemi wyborami spowoduje zmianę stosunków politycznych podobną do angielskich. I tam wkrótce lewica zostanie zmieciona, a żywioły narodowe obejmą ster państwa w swe ręce. I wtedy słuszne prawa Polaków i w Anglji i w Francji znajdą silne poparcie, a nasze stanowisko na arenie międzynarodowej znów silnie i dobitnie się zaznaczy.

Ale nietylko na zewnątrz ujawnią się dla nas korzyści zwycięstwa żywiołów narodowych w Anglji, ale i wewnątrz kraju. Przecież po zwycięstwie lewicy t. j. międzynarodówki — w Anglji i w Francji i u nas wszystkie elementy o wrogiem usposobieniu dla idei narodowej coraz śmielej poczęły podnosić głowę i domagać się nowych wyborów, które by im zapewniły zwycięstwo a idei narodowej zmierzch i upadek. Jeżeli już w krajach o tak silnych podstawach państwowych rządy lewicowe tak silnie je podważyły, to cóż dopiero u nas!

Rządy lewicowe u nas, to wytworzenie w kraju zamętu, w którym by łowili ryby wszyscy wrogowi naszej Ojczyzny dla siebie, a w którym utonęła by idea narodowa Polski, a na jej miejscu wyłoniła by się tak zwana Judeo-Polska. Teraz po zwycięstwie nacjonalizmu w Anglji szance tych pogrzebaczy myśli narodowej znacznie spadły, a gdy jeszcze we Francji nastąpi zmiana stosunków, zupełnie upadną.

A przeto ze zwycięstwa konserwatystów w Anglji i my się szczerze cieszyć winniśmy i życzyć by należało, by i we Francji myśl narodowa rychło odniosła również świetne zwycięstwo.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 3 listopada 1924 r.

Kalendarzyk, 5. listopada. Sroda, Zacharjasza i Elżbiety
6. listopada. Czwartek, Leonarda b Sewera.
Wschód słońca g. 7 — 4 m. Zachód słońca g. 4 m. 23.

W dzień zaduszny

poświęcony czci umarłych i w niedzielę po południu, licznie rzesze ludu zapełniły nietylko świątynie, gdzie się odprawiały żałobne nabożeństwa, ale i cmentarz, gdzie w niedzielę po nieszporach było kazanie a w poniedziałek przed południem odprawiona została w kapliczce klasztornej żałobna msza św. Szczególnie wspaniały ale zarazem i rzewny wzrok przedstawiał cmentarz, na którym jarzyły się niezliczone światełka na grobach umarłych.

Pogrzeb ś. p. siostry Łucji

odbył się przy licznym udziale wiernych i miasta i okolicy, duchowieństwa i sióstr we wtorek o godzinie 9.30 Nad grobem przemówił w serdecznych i wzruszających słowach senjor naszej okolicy, czcigodny ks. proboszcz Ossowski z Radomna sławiąc ideę poświęcenia się chrześcijańskiego dla bliźnich, dla której i ś. p. Siostra Łucja oddała swe młode życie w ofierze.

Pogrzeb taki, jakiego dzisiaj byliśmy świadkami, był od niepamiętnych czasów pierwszym tego rodzaju gdyż najstarsi ludzie nie pamiętają by chowano u nas siostrę zakonną — gdyż za czasów niewoli siostry zakonne były u nas wielką rzadkością.

Przy tym akcie żałobnym niełatwo nam przychodzi zaznaczyć nietakt ze strony pewnego obywatela nowomiejskiego, który nawet w chwili tak poważnej wobec tak wzniosłego dowodu poświęcenia się dla bliźnich ze strony zmarłej, nie umiał ukryć swego zdrożnego samolubstwa i uczynił oddanie ostatniej przysługi Zmarłej zależnem od tego, czy co zarobi. Jeżeli poruszamy tę sprawę, to chyba jedynie, aby ujawnieniem i napiętnowaniem jej odstraszająco podziałać na innych.

Fakir Indyjski.

We czwartek o godz. 8 wieczorem w sali Hotelu Polskiego Fakir Indyjski produkować nam będzie swe czarodziejskie sztuki, podług programu podanego w dziale inseratowym, na który zwracamy uwagę Szan. Czytelników.

Ku czci Henryka Sienkiewicza.

4)

(Dalszy ciąg)

Nie zapomniałeś, Mistrzu, ojczystego swego i religijnego Jeruzalem, [illegible]mniałeś na nie i położyłeś je na początku we[illegible]a swego!

I dlate[illegible] nie [illegible]hła i nie została zapomniana prawica two[illegible] Owszem włożył Bóg do tej prawicy berło, któr[illegible] w[illegible] nad miljonami serc. Cóż mi znaczą krolew[illegible]e [illegible]rony i cesarskie purpury, skoro przed niemi obłudn[illegible] tylko gnie się pochlebców zgraja! Tyś inne zd[illegible]ył so[illegible] królowanie. Bo gdziekolwiek polska dźwię[illegible] m[illegible], w prastarych siedzibach ojców naszych czy też gdziekolwiek choćby na drugiej półkuli ziemi, dokąd losaw wichry pognały rzesze braci naszych na chleb tułaczy. [illegible] woje imię znane i wspominane ze czcią [illegible]m[illegible] Ci się serca z dziękczynieniem, a wsłuch[illegible] s[illegible] Twoje hasła, powtarzają za Tobą jakoby rot[illegible]rzysięgi: „Jeślibym Cię zapomniał Jeruzalem, ojczyzno moja“. Nic to, że umiłowanie tego ojczystego Jeruzalem cały naród naraziło na Jurandowe iście męki.

Jurand znoszący wszystkie zniewagi i wszystkie urągowiska, „bo się ofiarował za dziecko“, a potem Jurand z uciętą ręką z wyrżniętym językiem, z wyłupanem okiem — czyż to nie obraz narodu wdzięcznego?! Ale my i Jurandowych katuszy się nie ulękniemy, byle trwać w obronie najdroższych skarbów naszego Jeruzalem! Tak ci, Mistrzu nasz ślubujemy.

Kiedy Mojżesz, — ten który wywiódł wybrany lud żydowski z niewoli faraonów i prowadził go przez lat czterdzieści do ziemi obiecanej, — dotarł do Jordanu, do granicy krainy mlekiem i miodem płynącej zabiegła ma drogę śmierć. Zgromadziwszy lud około siebie rzekł: „Oto ja umieram w tej ziemi, nie przejdę Jordanu; wy przejdziecie i posiądziecie ziemię wybraną“ (. . .4,22). Dla śp. Henryka Sienkiewicza z woli Bożej wybiła godzina śmierci w historycznej chwili, gdy życie narodu naszego zajaśniały nowe świty, unoszące się ponad łuny i pożogi wojenne, a zwiastujące bliski wschód wolności słońca. Czy na zegarze Opatrzności istotnie wskazówka stanęła na przeznaczonej od wieków godzinie? Ach bo już tylekroć mieniliśmy się na samej granicy obiecanej ziemi: biliśmy pokłony obcym ludom i mocarzom, którym kwiat naszej młodzieży słaliśmy pod stopy; rozlewaliśmy krew na obcych pobojowiskach; bywało, żeśmy i sami porywali się do oręża, a wtedy nieprzejrzane tłumy pogan z Moob, jak niegdyś przeciw Izraelitom, wyszły przeciwko nam, raziły nas mieczem, pustoszyły pola nasze, paliły sioła i miasta, wywracały grody, plugowały świątynie, a niewiasty i pachlęta nasze nadobre pędziły w jasyr! I musieliśmy znowu wracać do Egiptu, i znowu marliśmy tam głodem, i znowu faraony pobijały dzieci nasze, i stawały się ostatnie rzeczy nasze gorsze, niżeli były pierwsze.

Słuchajcie, bije dzwon! Uderzył raz. Cicho — za pierwszym uderzeniem czyż nastąpi drugie i trzecie i ostatnie? Czyż ostatnie uderzenie zamknie dobę niewoli i cierpień, a rozjaśni zorze wolności i szczęścia? Czyż teraz przynajmniej zstąpi Anioł z Nieba i jak Piotrowi w więzieniu skruszyż okowy? Czy podniesie Joha narodów z dziejowego barłogu.

O, sprawcie to święte Duchy naszego narodu — św. Wojciechu i Stanisławie Biskupie, św. Jacku i Kostko, św. Kanty i Kuncewiczu, i Wy święte, Kingo, Salomeo i prawie kanonizowana Jadwigo, sprawcie, aby na dziejowym organie, na którym brzmiały dotąd obce pieśni, raz już zaszumiało dziękczynne Te Deum i nasz zabrzmiał hymn narodowy.

Komunikat w sprawie rozkładu jazdy kolejowej.

Liczne zażalenia, jakie się dają zewsząd słyszeć, dowodzą że dzisiejszy rozkład jazdy pociągów kolei państwowych nie odpowiada pod wielu względami potrzebom. Pomorski Urząd Wojewódzki kilkakrotnie stwierdził, że pewne usterki w roskładzie jazdy pociągów istnieją i zażalenia ludności w wielu wypadkach są zupełnie uzasadnione. Pragnąc dzisiejszy stan rzeczy w rozkładzie jazdy pociągów naprawić, zwrócono się do władz lokalnych oraz różnych zrzeszeń gospodarczych o wyrażenie opinji co do zmian, jakie należałoby przeprowadzić w obecnie obowiązujacym planie jazdy pociągów kolei państw. Na zasadzie otrzymanego materjału ułożono projekt nowego rozkładu jazdy pociągów na rok 1925-1926, który uwzględnia — o ile to tylko było możliwe — wszystkie słuszne postułaty a i w granicach możliwości usuwa dzisiejsze usterki. Projekt nowego planu jazdy pociągów przesłano w tych dniach gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych z prośbą o uwzględnienie. Za Wojewodę: (—) Celichowski.

Polecialoby się, by i u nas odpowiednie czynniki poczyniły starania celem uzyskania dogodniejszej komunikacji. Potrzeba więcej kursujących na przestrzeni Radomno-Nowemiasto pociągów. Uzasadnia się ich małą ilość brakiem odpowiedniego ruchu. Ale właśnie ten mały ruch, to tylko skutkiem nieznośnej komunikacji. Niech tylko połączenie będzie dogodne, to odrazu się ruch ożywi bardzo — bo przecież przez Nowemiasto jeździ nietylko miasto i okolica, ale i mieszkańcy Lubawy i okolicy. Ale przy takiej komunikacji, jaką obecnie mamy, to chyba ten tylko wyrusza którego ostatnia bieda do tego zmusza. A kto tylko inaczej sobie poradzić może, to posługując się końmi lub samochodem udaje się wprost bądź to do Brodnicy bądź to do Biskupca, a kolej na tem traci.

Brodnica. Uroczyste nabożeństwo

Za duszę śp. Henryka Sienkiewicza odbyło się tu w sobotę dn. 25 bm. Żałobną mszę odprawił ks. prof. Wagner w kościele farnym przy bardzo licznym udziale parafjan, szkół i wojska. W czasie nabożeństwa wygłosił ks. proboszcz Bielicki wzniosłe kazanie o działalności Sienkiewicza jako katolika i wielkiego patrjoty. Przybogato dekorowanym katafalku z trumną odśpiewano kondukt a wspólna modlitwa „Ojcze nasz" i „Wieczny odpoczynek" za duszę ś. p. Henryka zakończyły uroczystość kościelną.

Niepospolite zjawisko przyrody.

W ogrodzie p. Balcerowicza kasztan zakwitł ponownie i ma młode, zielone listki.

Uszyli mu buty, ale się w nich nie nachodził.

Chełmża. Pewien robotnik kupił sobie parę butów, które jednak były za ciasne. Usiadł więc na ławce w parku 3 Maja, ściągnął buty i postawił je obok siebie, a niebawem też i zasnął. Kiedy się obudził, butów już nie było.

Tydzień Akademika.

Celem niesienia jak największej pomocy materjalnej naszej młodzieży akademickiej, która żyje i kształci się w bardzo ciężkich warunkach, a przez oddawanie się pracy zarobkowej marnuje najlepsze swe siły i bardzo często nie może osiągnąć celu swoich studjów, zarządziła Rada Naczelna do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej w Warszawie, aby na całym obszarze Rzeczypospolitej urządzony został od dnia 9. do 16. listopada „Tydzień Akademika".

W myśl tego Komitet Wojewódzki Pomorski Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej przystąpił do zorganizowania „Tygodnia Akademika" na Pomorzu, protekterat zaś nad tą akcją objął P. Wojewoda Dr. Stanisław Wachowiak.

Pomoc dla młodzieży akademickiej musi być szybka i wydatna, bo młodzież ta — to przyszłość i nadzieja naszej Ojczyzny. To też Komitet Wojewódzki zwraca się z prośbą do pp. Starostów, Prezydent miast Burmistrzów i Wojtów, aby bezzwłocznie przystąpili do tworzenia Komitetów lokalnych „Tygodnia Akademika" i wyraża nadzieję, że w dniach 1—16 listopada wszyscy obywatele Pomorza spełnią swój obowiązek i naszej młodzieży akademickiej pospieszą z pomocą przez nabywanie nalepek i odznak. oraz przez składanie hojnych datków na listy składkowe.

Straszne nieszczęście.

Swornegacie. Straszne nieszczeście nawiedziło poniedziałek 27 października dzierżawcę Franciszka Neucę z Plęsna. W nieobecności głowy rodziny, który bawił na jarmarku w Leśnie, żona wraz z dziećmi zabiły gęsi. Po oskubaniu z pierza zamierzali takowe opalić; w tym celu przynieśli do sieni snop słomy. W bliskości leżały żarzące węgle. Naraz się słoma zapaliła a ogień rozmiejscowił się na poddasze. Płomienie przerzuciły się na słomiany dach, tak że w okamgnieniu cały dom stanął w płomieniach. Zdołano tylko wyratować trzy pościele a całe umeblowanie i cały dobytek stał się pastwą ognia. Wskutek wiatru ogień przerzucił się na stodołę, która też w króktim czasie z całem żniwem stała w płomieniach. Pogorzelcy wskutek swojej nieostrożności stracili cały swój dobytek ocalał tylko chlewy, które stali na uboczu. Wracając ojciec Fr N. zastał tylko zgliszcze. Zabudowania były własnością gospodarza p. Ryngwelskiego i były [illegible] nisko zabezpieczone, od ognia. Jestto po długich latach pierwszy wypadek nieszczęścia wskutek pożaru. Wskazanem by było, żeby ludzie zabezpieczyli się na wypadek ognia i nie żałowali płacenia składki.

Tyfus brzuszny.

Starogard. Lekarz powiatowy p. Dr. Gaszkowski ogłasza: W mieście Starogardzie i w powiecie starogardzkim rozszerza się tyfus brzuszny. Na chorobę tę zaległo obecnie przeszło 20 osób. Ludność miasta i powiatu wzywa wobec tego, nieużywać wody surowej, a pić tylko wodę przegotowaną. Bez ważnej potrzeby nie należy nawiedzać ludzkich domów, w których znajdują lub znajdowały się osoby chore na tyfus. Choroba ta przenosi się przeważnie przez odchody, tj. mocz i kał. Należy zatem wystrzegać się dotykania bielizny i pościeli chorych. Poleca się także w czasie obecnym przed spożyciem potraw starannie umywać sobie ręce.

Ponieważ i u nas tyfus brzuszny się szerzy i w mieście i okolicy powyższe ostrzeżenie i u nas się przydać może.

Bezczelność żydowska.

Jak donoszą gazety Poznańskie żydzi w Poznaniu zakładają własną gazetę w języku polskim. Oczywiście że ta gazeta nie przeznaczona dla żydowskich czytelników, bo ci mają swoje żargonowe pisma, lecz dla polskich gojów.

Oczywista rzecz, że ta gazeta odrazu by splejtnęła, gdyby ją tylko ta garstka żydów o naszej b. dzielnicy abonowała — ciekawizny, czy znajdą się tacy głupi polacy, którzy abonowaniem tego piśmienidło umożliwią temuż jego byt — bo przecież ta gazeta jedynie na szkodę naszego społeczeństwa założona została aby je psuć i zatruwać mętnemi myślami politycznemi i fałszywemi zasadami moralnemi. A więc miejcie się na baczności przed tem piśmienidłem żydowskiem.

Bolszewicy przysyłają nam zatrute gęsi.

Z Warszawy dochodzi sensacyjna wiadomość, że na dworzec wschodni przybył złożony z siedmiu wagonów transport gęsi. Gdy według obowiązujących przepisów transport ten przed wyładowaniem poddany został oględzinom weterynaryjnym, lekarz orzekł, iż gęsi aczkolwiek żywe zdradzają oznaki zatrucia. Skoro bliżej poczęto badać skąd transport pochodzi, wyjaśniło się, że nadszedł on do nas z Bolszewji. Wszystkie 7 wagonów wobec tego sensacyjnego odkrycia zatrzymano. Zarządzone zostało szczegółowe dochodzenie. Wszelkie dane wskazują na to, że transport przeznaczony dla Polski mógłby się stać przyczyną licznych śmiertelnych wypadków. zwłaszcza wobec wzmożonego spożywienia gęsi przy nadchodzącym dniu św Marcina.

Wymiana biletów zdawkowych.

Min. Skarby wydało następujące zarządzenie w sprawie wymiany biletów zdawkowych, wartości 1 gr. 5 gr., 10 gr., 20 gr., oraz 50 gr. Wymiana tych biletów rozpoczyna się dn. 1 listopada r. b. Wycofywane bilety zdawkowe będą wymieniane na bilety zdawkowe 1-o i dwuzłotowe, lub też bilety Banku Polskiego. Wymiana dokonywana będzie do dnia 31 stycznia r. b. przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe, Oddziały Banku Polskiego oraz Kasę Rządową w Gdańsku. Obok wymiany instytucje te będą przyjmowały bilety zdawkowe do dn. 31 stycznia r. b. przy uiszczaniu wszelkich neleżności. Bilety zdawkowe przedstawiane do wymiany oraz przy uiszczaniu należności winny być posortowane i ułożone w paczki jednej wartości.

Dział porad prawnych.

Panu W. S. w T. 250.000 M. w roku 1921 włożonych w Banku przedstawia wartość 27 zł. 77 gr. Kapitał bowiem wówczas przedstawiał wartość 555 zł. 55 gr. z czego otrzyma Pan 5%.

Panu J. G. w M. 1) 4400 M. Landszaft i zaległe procenta po $4^1/_2$ za $3^1/_2$ roku — 693 M. robi 5093 M. czyli 6264 zł. 39 gr. Z tego płaci Pan kapitału wszystkiego 15% t. j. 939 zł. 64 gr. i od tego $4^1/_2$% rocznie t. j. 41 zł. 28 gr. O ile roczny — spłacić można o ile Pan chce, trzeba się odnieść do Tow. Landschaft w Kwidzynie — to oni Panu kwity nadeślą.

2) Oszczędność 150 M. z roku 1912 184 zł. 50 gr. 244 M. z r. 1919 58 zł. 09 gr. Razem 242 zł. 59 gr. z czego otrzyma Pan 5% t. j. 12 zł. 12 gr.

3) 1000 M. z r. 1919 238 zł. 09 gr., 4000 M. z r. 1920 66 zł. 66 gr., 62,000 M. z r. 1921 139 zł. 77 gr. Razem 444 zł. 52 gr. Z czego otrzyma Pan kapitału 5% t. j. 22 zł. 22 gr.

4) Dziecińskie oszczędności zapisane w Powiatowej kasie. Przeliczenie nastąpić może dopiero, po zrobieniu przez Kasę bilansu na podstawie faktycznej wartości majątku.

5) Fortuna na gruncie zabezpieczona w roku 1903 250 M. do tego zaległy procent do 30. 6. 1924 15 M. — razem 265 M. stanowi wartość 325 zł. 95 gr. Tę kwotą ma Pan prawo się domagać i od tej kwoty, począwszy od 1. 7. 1924 należy się Panu 4% t. j. 13 zł. 03 gr, rocznie.

Pani J. w N. Proszę podać z którego czasu tj. miesiąc i rok powstania tytułu, hipoteki 3500 m. dla dzieci.

Panu R. w T. 13.000 mk. krótkoterminowej pożyczki Państwowej — przelicza się w stosunku 10 zł za każdy tysiąc — tj. 130 złotych. Do końca grudnia, musi Pan, wymieniac w Kasie Skarbowej na pożyczkę konwersyjną złotową.

Panu S. K. z T. 15-000 M. niemieckich, złożonych w roku 1920 w Banku przedstawia wartość 68 zł. 18 gr. Kapitał przedstawiał wówczas wartość 1363 zł. 63 gr. z czego dostaje Pan 5%.

Panu P. z K. Należy podać z którego roku i miesiąca — umowa o deputat, gdyż od 1914 roku — wartość marek nie ma stałego kursu.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja niedopowiada.)

„Obserwatorowi„ na jego artykuł w Nr. 127 Drwęcy „Nasza bolączka" niniejszem odpowiadam, że chociaż się nazwał nie konkurentem, zdradził dużo takowych wiadomości wyliczając na wstępie same pierwszorzędne fabrykaty niemieckie, a przy końcu zaznaczając, że od samego przejęcia Pomorza widział u nas w Lubawie samą tandetę.

To ostatnie odnosić się może tylko do tych, tak zwanych eleganckich warszawskich bucików, które pod względem towaru jako i wykonania pozostawiają wiele do życzenia. Ale jest to jedyny rodzaj obuwia, który w Warszawie do dalszej sprzedaży, i to tylko od żydów, nabyć można.

Podzielając w zupełności zapatrywania Obserwatora, że obowiązkiem każdego polaka jest popierać polski przemysł, starałem się najrozmaitszemi środkami przez rożne zawodowe korporacje itd. (co wszystko świadkami udowodnić mogę) odszukać w Polsce fabrykę z eleganckiem obuwiem. Niestety, wszystkie moje zabiegi i starania były daremne.

Byłbym obserwatorowi szczerze wdzięczny gdyby mi więc raczył wskazać polską fabrykę wytwarzającą równie eleganckie obuwie jak „Salamandra", a natychmiast będę się starał wejść w stosunek handlowy z polskiemi dostawcami.

Ulegając konieczności i chcąc zostać wierny swej zasadzie, której zawsze chołdowałem „za dobry pieniądz dobry towar" przejąłem sprzedaż marki „Salamandra" nie widząc w tym nic złego, gdyż niemal w każdym polskiem mieście będzie takowa sprzedawana.

Że ja zawsze dobrym polakim byłem, jestem i pozostanę, pewnie nikt przeczyć nie może. Wszystko, co czynię, czynię otwarcie nie kryjąc się nigdy pod fałszywe lub przybrane nazwisko i raczej skrytykują źdźbło w własnem aniżeli belkę w oku bliźniego.

Aleksander Jaroszewski.

Apel do kupiectwa Nowomiejskiego.

W czwartek, dnia 6 listopada o godzinie 8 rano zostanie odprawione w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych żołnierzy w Krakowie.

Aby dać możność wzięcia udziału w tym nabożeństwie i pracownikom handlowym, prosimy pp. Kupców i przemysłowców o otwarcie interesów w dniu powyższym z godzinnem opóźnieniem t. j. o godzinie 9-tej rano.

Zarząd Tow. Samodzielnych Kupców w Nowemmieście.

Praktyczny poradnik.

Koń złodziejem w gospodarstwie.

(Dokończenie)

Od tego czasu dola gospodarza zmieniła się do niepoznania. Posiada on teraz dwie dobre, starannie utrzymanie krowy, które mu dają 3—4 garncy mleka dziennie. Ma więc gospodarz za mleko dochód pokaźny, w dodatku zostaje ma mleko odtłuszczone na domowe potrzeby i dla trzody.

Ale nie koniec na tem, przez zamianę konia na krowę zyskała ogromnie gospodarka polowa, Krowy dobrze karmione dają dużo dobrego nawozu, dzięki czemu poprawiła się żyzność roli i podniosły się znacznie plony.

Widzimy więc, że gospodarz ten ma z krów dwie wielkie korzyści w postaci mleka i cennego nawozu ale ma jeszcze trzecią równie ważną, mianowicie: rolę obrabia krowami, które pracując parę godzin na dzień wcale tej roboty nie odczuwają. Właściwie więc obróbka pola w tem gospodarstwie nic nie kosztuje.

Gospodarz ten, pomimo że posiada mało ziemi, ma dziś większy dostatek niż niejeden z robotników na znacznie większem gospodarstwie i dlatego też jakoś weselej na świat spogląda i mówi otwarcie, że przyczyną jego długoletniej biedy był jego własny koń; poprawę zaś swej doli zawdzięcza jedynie temu, że pozbył się darmozjada. Gospodarz ów stał się już głośny w okolicy często mówią o nim na zebraniach Kółek Rolniczych i niejeden z robotników już idzie za jego wzorem.

Powyższy przykład dokładnie nam przedstawia, jak wielkim szkodnikiem w małem gospodarstwie jest koń.

F. Zyg.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidzkiego odbędzie się w niedzielę 9 listopada na sali p. Kowalskiego o godz. 1-ej popoł. Upraszs się członków o liczne przybycie

Zarząd.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 3. 11

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.16	–	–
1 funt angielski	23.25	–	–
100 frank. franc.	27.08	—	–
100 frank. belg.	24.98	—	–
100 frank. szwajc.	99.50		–
100 koron czeskich	15.50	–	–
100 lir włoskich	22.57		—

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 29 10 24. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 193? cieląt, 352 owiec, 5?0 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	90 - 94	zł.
" " "	II kl.	72 - 74	"
" " "	III kl.	50—54	"
" cielęta	I kl.	128 – 130	"
" "	II kl.	116—120	"
" "	III kl.	100—106	"
" Za owce	I kl.	68—70	"
" "	II kl.	58 –	"
" "	III kl.	46 - 50	"
" świnie	I kl.	136 – 138	"
" "	II kl.	126 - 128	"
" "	III kl.	110 –	"

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 29. 10.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego

Notowanie w złotych.

Zyto	— .00—23.50
Pszenica	24.50 – 26.50
Jęczmień br.	—27.50
Jęczmień na paszę	–
Owies	22.00 – 23.00
Mąka żyt. 70 %	35.50 –
Mąka pszenna 65 %	39.50 – 41.50
Ospa żytnia	– 13.50
Ospa pszenna	—13.50

Usposobienie mocne. Uwagi: podaż niedostateczna.